

Musimy traktować covid jak inne choroby

5 sierpnia 2021

Dr Deena Hinshaw twierdzi, że środki izolacyjne były niezwykle destrukcyjne i nie są już potrzebne z powodu szczepień. Hinshaw powiedziała że zniesienie środków ostrożności, w tym wymogów dotyczących izolacji, testowania osób bez objawów i śledzenie kontaktów, poprawią stan zdrowia mieszkańców Alberta, pozwalając prowincji skupić się na innych zagrożeniach dla zdrowia.

Hinshaw zauważył również, że zagrożenie dla zdrowia dzieci, zwłaszcza tych poniżej 12 roku życia, które nie kwalifikują się do szczepienia, jest niskie. „COVID-19 to nie jedyny niszczący problem, z którym wspólnie się zmagamy” – napisała w komunikacie rozesłanym do prasy.

Od 16 sierpnia zarażone osoby w Albercie nie będą już musiały izolować się. Premier Jason Kenney i minister zdrowia Tyler Shandro powiedzieli, że zniesienie ograniczeń było pomysłem Hinshaw i zgodzili się z jej planem. Ale ruch ten został potępiony przez ekspertów medycznych w całym kraju, którzy obawiają się czwartej fali.

Dr Hinshaw pisze swym tekście: „Nie wyeliminujemy COVID, co oznacza, że musimy nauczyć się z nim żyć. Badanie każdej osoby z katarem lub bólem gardła to nadzwyczajny środek, którego nie możemy stosować, szczególnie w sezonie wirusów układu oddechowego. Prawnie nakazanie wszystkim pozostanie w domu przez 10 dni, jeśli mają jakiekolwiek objawy, jest również środkiem nadzwyczajnym. Było to konieczne przed szczepionkami, ale jest też niesamowicie destrukcyjne; można to uzasadnić tylko wtedy, gdy ryzyko nie zostało zmniejszone przez ochronę szczepionkową. Wiem, że zdecydowana większość mieszkańców Alberta nie chce świadomie krzywdzić innych. Wierzę, że dla

tych, którzy mają pozytywny wynik testu na COVID-19, świadomość, że pozostanie w domu jest sposobem na ochronę innych i jest właściwą rzeczą, wystarczy, aby podjęli to działanie. Jeśli chodzi o dzieci, rozumiem niepokój związany z dziećmi poniżej 12 roku życia, dla których szczepionka nie jest jeszcze dostępna. Mam dwoje własnych dzieci w tej grupie wiekowej, więc jest to sprawa zarówno osobista, jak i zawodowa. W przypadku dzieci ważne jest, aby pomyśleć o znacznie mniejszym ryzyku poważnych skutków i konsekwencjach wprowadzonych przez nas środków w zakresie zdrowia publicznego. Wiemy, że doprowadziły one do problemów ze zdrowiem psychicznym dzieci oraz miały wpływ na uczenie się i rozwój. (...) Na przykład w przypadku dzieci w wieku od 0 do 9 lat ryzyko przyjęcia na OIT z powodu grypy sezonowej w roku poprzedzającym COVID było mniej więcej równe ryzyku przyjęcia na OIT z powodu COVID. W innym przykładzie dzieci w wieku od 5 do 14 lat miały 140 razy większe ryzyko wizyty na oddziale ratunkowym z powodu urazu związanego ze sportem w 2019 r. niż ryzyko przyjęcia do szpitala w związku z COVID od marca 2020 r. Nie oznacza to, że powinniśmy ignorować ryzyko dla dzieci wynikające z którejkolwiek z tych rzeczy, ale uważam, że oznacza to, że powinniśmy rozważyć ryzyko COVID w kontekście wszystkich innych zagrożeń, z którymi mamy do czynienia”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)